

Łukasz Ryszka

Rola i znaczenie przekazu pokoleniowego w krzewieniu świadomości narodowo-kulturowej na przykładzie współczesnej Polonii w Niemczech

Wychowanie w Rodzinie 9, 127-147

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



„Wychowanie w Rodzinie” t. IX (1/2014)

Łukasz RYSZKA

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Polska

Rola i znaczenie przekazu pokoleniowego w krzewieniu świadomości narodowo-kulturowej na przykładzie współczesnej Polonii w Niemczech

The role and importance of intergenerational transfer
in propagating national and cultural awareness as exemplified
by the contemporary Polish minority in Germany

Streszczenie

Nasz zachodni sąsiad, Niemcy, należy do tych krajów, w którym z różnych powodów, najczęściej ekonomicznych, znalazło się kilka milionów Polaków. Niniejsze opracowanie jest pewnego rodzaju przewodnikiem po kulturze wytworzonej w Niemczech przez Polaków i środowiska polonijne w okresie budowania Unii Europejskiej. W zjednoczonej Europie mamy do czynienia z zupełnie nowymi zjawiskami w kulturze. Istnieją liczne opracowania poruszające ważne kwestie historyczne w stosunkach polsko-niemieckich, do których sięga niniejsze studium. Są to najczęściej publikacje ujmujące te zagadnienia w sposób całościowy, zarówno z perspektywy historii Polski, jak też przeszłości Niemiec, oraz wzajemnych relacji obydwu krajów. Niniejsza rozważania sięgają również do źródeł pamiętnikarskich. Uzupełnieniem tych źródeł są materiały pochodzące ze sprawozdań i raportów Senackiej i Sejmowej Komisji Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą a także z oficjalnych witryn internetowych, poświęconych licznym wydarzeniom kulturalnym ostatnich lat. Autor skupia swoją uwagę na przemianach świadomości narodowo-kulturowej Polaków w Niemczech w dwóch ostatnich wiekach, ukazując wolę trwania przy języku, wierze i kulturze swoich ojców. Obecnie, inaczej niż dawniej, Polacy nie tworzą zwartej grupy społecznej, nie mają bowiem statusu mniejszości etnicznej, dlatego ich wkład w rozwój kulturalny czy naukowy Niemiec jest mniej widoczny, mimo że w ostatnich dwudziestu latach emigrowali do Nie-

mieć ludzie z wyższym wykształceniem, wśród nich także twórcy kultury. Choć w różnorodny sposób zaznaczają swoją obecność, jednak w świadomości Niemców, a zwłaszcza w mediach nie widać ich w takim wymiarze, na jaki zasługują. Konstatacje zwarte w niniejszym opracowaniu dają szereg impulsów co należy czynić, aby tę sytuację zmieniać.

Słowa kluczowe: Polonia w Niemczech, emigracja, kultura, wydawnictwa, duszpasterstwo, media, organizacje polonijne.

Abstract

Our western neighbour, Germany, is one of those countries which for many reasons, mostly economic, have become home for millions of Poles. This research is a kind of guide through the culture created in Germany by Poles and Polish societies, in the time of the formation of the United Europe. In the United Europe we have quite new phenomena in culture. There are many elaborations which deal with important historical matters and this subject in the total way, from the perspective of history of Poland and Germany as well as the relationship between these two nations. This research also looks at personal diaries. Supplementing these sources are many kinds of reports from the Senate and Parliamentary Commission of Emigration and Communication with Poles Abroad. Also included is information from official internet web sites dedicated to a number of cultural events which took place in the last couple years. The research focuses on the changes in national – cultural consciousness of Poles in Germany in the last two centuries, showing the will to remain close the ancestral language, faith and culture. Nowadays, unlike as in the past, Poles do not create a tight society because they do not have the status of ethnical minority which makes their contribution into the cultural and scientific progress of Germany less exposed even though during the last twenty years many highly educated Poles have emigrated. Although they try to highlight their presence in Germans minds, especially in the media, they do not enjoy the profile which they deserve. This research gives lots of impulses as to what should be done to remedy this situation.

Keywords: Poles in Germany, emigration, culture, publishing, priesthood, media, Polonia's organizations.

Środowisko współczesnej Polonii w Niemczech jest bardzo zróżnicowane zarówno pod względem prawnym, jak też kwestii świadomości narodowo-kulturowej¹. W tym ostatnim obszarze można wyróżnić cztery zasadnicze gru-

¹ Z prawnego punktu widzenia można więc wyróżnić następujące grupy: 1. Polacy mieszkający w Niemczech na stałe i posiadający wyłącznie obywatelstwo polskie; 2. Polacy (i ich potomkowie) pochodzący z tzw. starej migracji z przełomu XIX i XX wieku, zamieszkujący głównie skupiska w Zagłębiu Ruhry. Osoby te posiadają niemieckie obywatelstwo, identyfikują się jednak z polską tradycją kulturową; 3. Polacy z nowszych fal emigracyjnych, którzy po dziesięciu

py. Do pierwszej zalicza się osoby o polskiej świadomości narodowej, które nie uważają się za Polonię, a jedynie za Polaków mieszkających poza granicami kraju pochodzenia. Szereg z nich aktywnie uczestniczy w życiu środowisk polonijnych, część natomiast zachowuje postawę bierną – uczęszczają na spotkania i imprezy polonijne dla zachowania kontaktu ze środowiskiem, ale nie udzielają się w nich aktywnie. Są i tacy, którzy mają nawet polskie paszporty konsularne oraz osoby przybyłe do RFN w ramach łączenia rodzin, traktujące wyjazd do tego kraju jako szansę polepszenia swojego statusu materialnego.

Osoby ze starej Polonii Westfalskiej należą do drugiej grupy, ponieważ urodziły się one i wychowały w Niemczech, posiadają polską świadomość kulturową, ale niemiecką przynależność państwową. „W ich świadomości słowo «ojczysty» kojarzy się najczęściej z Niemcami, a nie z Polską, jednocześnie dzięki wychowaniu w kręgu kultury polskiej zachowują z nią ścisły kontakt. Aktywnie uczestniczą we wszystkich formach kultywowania polskich tradycji narodowych: pracy kół śpiewaczych, tanecznych, organizacji imprez, jak również pracy stowarzyszeń. Kultywują tradycje rodzinne – ich rodzice czy nawet dziadkowie byli aktywnymi działaczami stowarzyszeń polonijnych. Również dzieci osób tej grupy znają język polski, co najmniej w stopniu umożliwiającym swobodne porozumiewanie się”².

Dość liczebną grupę stanowią osoby o niewykrystalizowanej świadomości narodowej. Grupę tę określa się jako tzw. warstwę mieszaną. Osoby te zatraciły polską świadomość narodową, jednak nie uległy jeszcze całkowitej asymilacji. „Nie uczestniczą w większym stopniu w życiu środowisk polonijnych, z którymi zachowują sporadyczny kontakt (udział w imprezach otwartych organizowanych przez te środowiska, m.in. w koncertach zespołów polskich zapraszanych przez stowarzyszenia polonijne, w imprezach religijnych organizowanych przez polskie duchowieństwo w RFN). Część z nich, pod wpływem kontaktów ze środowiskiem polonijnym lub po podjęciu kontaktów z rodziną zamieszkałą w Polsce, podlega repolonizacji. Ich dzieci najczęściej nie znają języka polskiego. Członkowie tej grupy wywodzą się ze środowisk Polonii Westfalskiej, z którymi ze-

lub więcej latami pobytu w Niemczech złożyli podanie o nadanie im obywatelstwa niemieckiego i po spełnieniu wymogów określonych w przepisach o naturalizacji i obywatelstwie, uzyskali obywatelstwo niemieckie, po uprzednim zrzeczeniu się obywatelstwa polskiego; jednak w życiu prywatnym pielęgnują język polski, polską kulturę, zwyczaje i tradycje; 4. Polacy, którym po wojnie z przyczyn politycznych odmówiono obywatelstwa polskiego i którzy, najczęściej do chwili obecnej, posiadają status bezpaństwowców; 5. Przesiedleńcy (Aussiedler) z Polski, którzy przybyli do Niemiec, powołując się na swoje niemieckie pochodzenie i stali się pełnoprawnymi obywatelami RFN, lecz zachowali polskie paszporty i polskie obywatelstwo, uczą swoje dzieci języka polskiego, utrzymują więzi z Polską, polską kulturą i zachowują polskie tradycje w rodzinie. Por.: W. Lesiuk, A. Trzecińska-Polus, *Wokół definicji przedmiotu badań*, [w:] A. Wolff-Powęska, E. Schulz (red.), *Być Polakiem w Niemczech*, Instytut Zachodni, Poznań 2000, s. 143.

² G. Janusz, *Polonia w Niemczech po II wojnie światowej*, [w:] A. Koprucki, W. Kucharski (red.), *Polacy w świecie. Polonia jako zjawisko społeczno-polityczne*, t. 2, Wyd. Uniwersytetu M. Curie-Skłodowskiej, Lublin 1986, s. 88.

rwali kontakt w okresie sporów organizacyjnych na początku lat pięćdziesiątych oraz ze środowisk «hipisowskich», rozproszonych po likwidacji obozów wysiedleńczych»³.

Do ostatniej grupy zalicza się osoby, które zerwały kontakt z kulturą polską i uległy całkowitej asymilacji, często skrzętnie skrywając swe polskie pochodzenie. Są to m.in. osoby przybyłe do RFN w ramach akcji łączenia rodzin o całkowicie polskim pochodzeniu. „Osoby te ulegają wtórnemu analfabetyzmowi, gdyż nie znają dobrze języka niemieckiego, a wystrzegają się używania języka polskiego. Do grupy tej należą również osoby ze starej i nowej emigracji. Podział ten należałoby uzupełnić o grupę osób, które trudno jeszcze obecnie zaliczyć do Polonii. Są to osoby, które wyjechały w ostatnich latach z Polski w poszukiwaniu pracy w RFN i pozostały w tym kraju»⁴.

Obecna emigracja polska w Niemczech, mimo iż szacuje się jej liczbę na ponad dwa miliony osób, stanowi jednak społeczność bardzo zróżnicowaną. Jej charakter i specyfikę można ująć w kilku stwierdzeniach. Po pierwsze, emigracja ta jest zjawiskiem trwałym, gdyż rozwija się do dziś. Sytuacja taka wymaga więc pewnego ustawicznego rozpoznania i działania. Po drugie, za główną przyczynę tej emigracji przyjmuje się nadal czynniki ekonomiczne, chociaż w pewnych okresach historycznych występowały również inne jej typy np.: polityczna. Po trzecie, pod pojęciem tzw. *starej emigracji*, ujmowano do 1939 roku mniejszość narodową Polaków, która zamieszkiwała określone rejony Niemiec. Był to więc stały element, zasilany przez kolejne fale emigracji. Współczesna emigracja polska w Niemczech nie posiada jednak statusu mniejszości narodowej, a jedynie traktowana jest jako „grupa etniczna”. Sytuacja ta w środowisku Polonii niemieckiej budzi wiele kontrowersji i niezadowolenia, ponieważ w przeciwieństwie do Niemców mieszkających w Polsce, którzy mają status mniejszości narodowej w Polsce, przysługują im znacznie mniejsze prawa⁵.

Specyficzną cechą polskiej społeczności emigracyjnej w Niemczech, począwszy od końca XIX w., jest wyraźne przejawianie tendencji jednoczenia się, m.in. w walce o zachowanie odrębności i świadomości narodowej. Każdy człowiek wywodzi się z określonego kraju, a twórcza obecność w ojczyźnie jest jednocześnie zakorzenieniem w konkretnej kulturze. Ważne jest więc akcento-

³ Tamże, s. 88.

⁴ Tamże, s. 89. Podobny podział Polaków mieszkających w Niemczech można znaleźć w opracowaniach. Por.: J. Kozłowski, *Awans społeczny Polonii w krajach Europy Zachodniej (na przykładzie Niemiec)*, [w:] A. Kosecki (red.), *Emigracja z ziem polskich w XX wieku: drogi awansu emigrantów*, WSH, Stowarzyszenie Wspólnota Polska, Pułtusk 1998, s. 66–67; Z. Kurcz, *Charakter polskiej obecności w Niemczech na przykładzie najnowszej emigracji z Polski. Mniejszość narodowa, Polonia czy obcokrajowcy*, [w:] M. Lis, A. Trzecielińska-Polus (red.), *Polacy i Niemcy. Płaszczyzny i drogi normalizacji. Bilans pierwszego pięciolecia*, Wyd. Instytut Śląski, Opole 1997, s. 82–84.

⁵ Por.: Z.T. Klimaszewski, *Specyfika polskiej emigracji w Niemczech i jej świadomość narodowa*, [w:] Tenże (red.), *Polacy w Niemczech: przeszłość, teraźniejszość, przyszłość*, Agencja Wyd. EkoPress Andrzej Poskrobko, Białystok 2013, s. 150–151.

wanie wagi kultury narodowej i rodzimej, ponieważ w kulturze tkwi siła przetrwania, a każdy naród wyraża swoje istnienie właśnie poprzez kulturę.

Wychowanie dzieci emigrantów powinno być skierowane na ich harmonijną formację fizyczną, intelektualną, społeczną, moralną i religijną, uwrażliwiającą je na własną godność i osobowy rozwój, a jednocześnie na służbę społeczności, w której żyją i w której powinny czuć się współobywatelami. Skoro celem wychowania jest przygotowanie człowieka do pełnej relacji jego powołania osobistego i społecznego, to „[...] dzieciom emigrantów należy zapewnić wychowanie dwukulturowe, które harmonijnie łączy elementy stare z nowymi, kulturę kraju pochodzenia z kulturą kraju osiedlenia. Dwukulturowość nie oznacza tu dwutorowości, to jest równoległego i niezależnego od siebie istnienia dwóch różnych systemów kulturowych. Polega ona raczej na umożliwieniu wychowankowi dokonania w sobie syntezy kulturowej, w której elementy zaczerpnięte z różnych kultur łączą się ze sobą i nawzajem przenikają”⁶.

Można przyjąć, że na jakość kształtowania tej świadomości narodowo-kulturowej Polaków poza granicami ojczyzny mają wpływ dwa czynniki przekazu: instytucjonalny i osobowy. Czynniki instytucjonalny wyraża się w różnego rodzaju przepisach, prawie, normach, wzorcach osobowych, które są formułowane dla członków określonych społeczności, ale również w tworzeniu określonych struktur instytucjonalnych, takich jak różnego rodzaju organizacje, towarzystwa, szkoły, grupy religijne, artystyczne oraz ogólnie definiowane uczestnictwo w strukturach szeroko pojętych mediów. Z kolei czynniki osobowy ma swoje źródło przede wszystkim w rodzinie, w której każda osoba poprzez specyficzne układy rodzinne zdobywa wartości, normy etyczne, światopogląd, upodobania czy wzorce zachowań. Również dla czynnika osobowego istotne znaczenie ma kultura językowa rodziny, jej majątek kulturalny, sposoby spędzania wolnego czasu przez członków rodziny, stosunek rodziców do nauki szkolnej dzieci (w tym nauki języka ojczystego), stosunek członków rodziny (rodziców) do tradycji i nowoczesności, pielęgnowanie obyczaju i podatności na zmiany⁷.

Czynniki instytucjonalny i osobowy wzajemnie się przenikają i wiążą przez to, że te same osoby uczestniczą w życiu rodzinnym i w życiu społecznym. „W rodzinie kształtuje się twórczy i pożyteczny lub bierny i szkodliwy członek grupy, społeczeństwa. To rodzina wprowadza młode pokolenie w jego kulturę, instytucje i działania. Z kolei to, co dzieje się w społeczeństwie znajduje swoje odbicie w rodzinie”⁸.

Takie wzajemne przenikanie się kultur widać najlepiej, kiedy dochodzi do spotkań zainicjowanych najczęściej różnymi uroczystościami czy polskimi wydarzeniami kulturalnymi. To właśnie informacje w polskich kościołach, na

⁶ E. Walewander, *Problematyka wychowawcza w środowiskach emigracyjnych*, TN KUL, Lublin 2000, s. 26–27.

⁷ Por.: L. Dyczewski, *Rodzina twórcą i przekazicielem kultury*, TN KUL, Lublin 2003, s. 10.

⁸ Tamże, s. 11.

portalach społecznościowych, w prasie, telewizji i na uczelniach powodują zbliżenie, otworzenie się, a niejednokrotnie głębsze poznanie kultury własnego narodu. Zdecydowanie w lepszej sytuacji są oczywiście emigranci w dużych ośrodkach, w których dawna Polonia wytworzyła pewne obyczaje i rytuały wspólnych uroczystości, obchodów i promujących polską kulturę imprez. Tak jest np.: w Hamburgu, w Berlinie, w Hanowerze, Lubece, Monachium, Akwizgranie. Takie spotkania integrują i zbliżają różne pokolenia mieszkających tam Polaków. Przykładem może być prezentacja polskiej kinematografii w miastach Niemiec Północnych tzw. *Filmlandpolen*, na których również dochodzi do spotkań z twórcami polskiego kina – artystami i reżyserami. „Ta najnowsza emigracja zdaje sobie sprawę, że dobrze jest uczestniczyć w życiu Polonii, nawet jeśli nie ma czasu na działanie i jeśli obecność tu jest tymczasowa. W większości wiedzą lub dowiadują się, że rodacy od lat zasiedleni mają swe osiągnięcia i dokonania, że zdobyli w Niemczech uznanie, że ich rady mogą być przydatne a nawet cenne. Akwizgrański «Polonicus», dla przykładu, to nagroda przyznawana przez europejską Polonię wybitnym przedstawicielom świata polityki, kultury, życia społecznego, w tym i religijnego, która ma na celu umacnianie emigracji polskiej w jedności ideałów i wartości. To jest ważna, coroczna uroczystość o europejskim znaczeniu, w której uczestniczą młodzi”⁹.

Czynnik instytucjonalny

Po II wojnie światowej stosunek Polaków do Niemców ukształtowały bolesne doświadczenia, pamięć krzywd i cierpień doznanych w minionych latach. W Polsce powszechne było zastosowanie zasady odpowiedzialności zbiorowej w stosunku do ogółu Niemców. „W oficjalnej propagandzie przede wszystkim eksponowano wrogość i nienawiść do Niemców, nie próbując ukazać całej złożoności i tragedii stosunków z lat 1939–1945 [...] Doprowadziło to do schematyzmu, przybierającego często charakter mitologizacji okupacyjnych dziejów”¹⁰.

Taki stosunek do Niemców utrzymywał się do końca lat sześćdziesiątych XX wieku. Pewna normalizacja stosunków nastąpiła po pojednaniu niemiecko-polskim, wyrażonym najpierw w liście skierowanym przez polski episkopat do biskupów niemieckich¹¹, a kolejnym, ważnym krokiem, był układ polsko-nie-

⁹ S. Ratajczak, *Wrócić czy pozostać*, źródło: <http://www.poloniam-viva.eu/index.php/pl/component/content/article/8-polonia/artyku3/717-wrocie-czy-pozostac> [dostęp: 5.11.2013].

¹⁰ A. Sakson, *Niemcy w świadomości społecznej Polaków*, [w:] A. Wolff-Powęska (red.), *Polacy wobec Niemców. Z dziejów kultury politycznej Polski 1945–1989*, Instytut Zachodni, Poznań 1993, s. 414.

¹¹ A. Nadolny, *Sto lat polskiego duszpasterstwa w Hamburgu 1891–1991*, Polska Misja Katolicka, Hamburg – Pelplin 1992, s. 134–135.

miecki z 7 grudnia 1970 roku¹². Od 1976 roku obywatele polscy uzyskali możliwość względnie łatwego otrzymania paszportu, na podstawie osobistego konta dewizowego. „Wydaje się, że to właśnie druga połowa lat siedemdziesiątych zapoczątkowała, szczególnie wśród młodego pokolenia Polaków, rewizję dotychczasowych wyobrażeń o Niemcach”¹³. Szybko zaczęto nawiązywać kontakty kulturalne z RFN, organizowano imprezy, wystawy, projekcje filmów i występy. Muzyka, film, teatr, sztuki plastyczne, literatura polska – każda z tych dziedzin znajdowała w RFN w latach siedemdziesiątych szerszy oddźwięk i uznanie. To w tych latach w Niemczech Zachodnich powszechną praktyką stało się organizowanie Dni Kultury Polskiej czy to na szczeblu miast, czy też regionów. Pierwszą taką imprezę – Tydzień Polski (*Polnische Kulturtag*) – zorganizowano w 1971 roku w Kolonii. Następne Dni Kultury Polskiej odbyły się w Hamburgu (1972), Bremie, Dortmundzie, Hanowerze, Essen i Erlangen. Ponadto Tydzień Niemiecko-Polski zorganizowano w Monachium w początkach listopada 1979 roku, towarzyszyła mu wystawa polskiej sztuki współczesnej, którą do 1977 roku organizowano w Hamburgu, Hanowerze i Stuttgartcie¹⁴.

Ważnym wydarzeniem na polu współpracy kulturalnej polsko-zachodniemieckiej stało się utworzenie 13 października 1979 roku w Wiesbaden zespołu roboczo-informacyjnego pod nazwą *Polska podaje do wiadomości w języku niemieckim (Arbeitskreis Polen in deutscher Sprache)* z inicjatywy bibliotekarzy, dziennikarzy i wydawców w RFN, pragnących wykorzystać dla informacji o PRL roczniki polskiego miesięcznika „Polen” w języku niemieckim, a także rozwinąć współpracę z polskimi dziennikarzami i wydawcami¹⁵.

11 marca 1980 roku otwarto w Darmstadt Instytut Niemiecko-Polski (Deutsches Polen-Institut), zajmujący się problematyką kultury i literatury pol-

¹² Był to układ między Polską Rzeczypospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków, podpisany w Warszawie, 7 grudnia 1970 roku. Miał on przynieść normalizację wzajemnych stosunków i odegrał istotną rolę dla dalszego przebiegu emigracji ludności polskiej do RFN. Por.: J. Drozd, A. Wojtal (red.), *Polska Rzeczpospolita Ludowa – Republika Federalna Niemiec. Dokumenty i materiały 1970–1985*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 1987, s. 23–26.

¹³ E.C. Król, *Polacy i Niemcy po II wojnie światowej*, [w:] J. Fiszer, J. Holzer (red.), *Stosunki polsko-niemieckie w latach 1970–1995. Próba bilansu i perspektywy rozwoju*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1998, s. 104; Więcej opinii, a także wyniki szeregu ankiet przeprowadzonych w latach 1970–1989, dotyczących wzajemnego postrzegania Niemców i Polaków przytacza Mieczysław Tomala. Tenże, *Polacy – Niemcy. Wzajemne postrzeganie*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 1994, s. 14–54.

¹⁴ M. Cygański, *Polska – RFN. Współpraca kulturalno-naukowa po układzie z 7 grudnia 1970 roku*, [w:] M. Lis (red.), *Polacy i Niemcy. Płaszczyzny i drogi normalizacji. Kultura*. Materiały z sympozjum naukowego, odbytego w Opolu w dn. 26–28 maja 1994 roku, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Opole 1994, s. 105.

¹⁵ Wcześniej, bo 11 czerwca 1976 roku w Bonn miało miejsce podpisanie umowy między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a rządem Republiki Federalnej Niemiec o współpracy kulturalnej. Por.: J. Drozd, A. Wojtal (red.), *Polska Rzeczpospolita Ludowa – Republika Federalna Niemiec...*, dz. cyt., s. 126–131.

skiej. Powstał on przy współpracy władz federalnych, rządów krajowych Hesji i Nadrenii-Palatynatu, miasta Darmstadt oraz licznych fundacji prywatnych. Jego dyrektorem został zasłużony tłumacz literatury polskiej w RFN – Karl Dedecius¹⁶.

Podobną współpracę podjęto między Polskim Instytutem Spraw Międzynarodowych w Warszawie a Fundacją im. Friedricha Eberta w Bonn. Porozumienie zawarto w Warszawie, 26 sierpnia 1983 roku¹⁷.

W ślad za pierwszą umową miast RFN i PRL o partnerskiej współpracy – Bremy i Gdańska (12 kwietnia 1976 roku), analogiczne porozumienia u schyłku lat siedemdziesiątych zostały zawarte między: Getyną i Toruniem (28 listopada 1978 roku), Norymbergą i Krakowem (2 października 1979 roku) oraz Hanowerem i Poznaniem (29 października 1979 roku). Ponadto partnerską współpracę podjęły polskie i zachodnioniemieckie wyższe uczelnie¹⁸.

„Jest rzeczą pozytywną, że w tych latach rozbudowano kontakty na wszystkich płaszczyznach. Rosnąca liczba turystów (w roku 1971 przyjechało do Niemiec ponad 57 000 osób z Polski, w roku 1979 już ponad 200 000 Polaków odwiedziło Niemcy; w drugą stronę – w roku 1971 ponad 53 000 Niemców przyjechało do Polski, a w 1979 roku niemal 330 000), wzrost wymiany naukowej, szersze informacje prasowe w środkach masowego przekazu, spotkania na konferencjach, umowy o współpracy partnerskiej pomiędzy miastami i uniwersytetami oraz wiele innych zjawisk świadczą o tym dobitnie”¹⁹.

W sumie wszystko to sprawiło, że poprawie uległo nie tylko wzajemne zaufanie ludzi po obu stronach granicy, ale także nastąpiło rozbudzenie lokalnych inicjatyw Polonii w Niemczech. Długoletni jednak brak praw mniejszości etnicznej był wciąż głównym powodem niedostatecznego rozwoju polskich instytucji, organizacji, klubów oraz wszelkich innych form życia publicznego Polaków w Niemczech. Zmianę takiej sytuacji po przemianach w Polsce i upadku Muru Berlińskiego w Niemczech w 1989 roku miał wnieść *Traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 17 czerwca 1991 roku*. Wielu publicystów wówczas uważało to za historyczny zwrot i przełom w stosunkach polsko-niemieckich. W artykułach 20.–22. znalazł się zapis, że „[...] członkowie mniejszości niemieckiej w Rzeczypospolitej Polskiej, to znaczy osoby posiadające polskie obywatelstwo, które są niemieckiego pochodzenia albo przyznają się do języka, kultury lub tradycji niemieckiej, a także osoby w Republice Federalnej Niemiec, posiadające niemieckie obywatelstwo, które są polskiego pochodzenia,

¹⁶ Zob.: M. Cygański, *Polska – RFN...*, dz. cyt., s. 106.

¹⁷ Por.: *Polska Rzeczpospolita Ludowa – Republika Federalna Niemiec...*, dz. cyt., s. 249–250.

¹⁸ Było to tzw. ramowe porozumienie o współpracy między miastem Gdańsk w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Freie Hansestadt Bremen (Stadtgemeinde) w Republice Federalnej Niemiec, zawarte 12 kwietnia 1975 roku. Por. tamże, s. 233–235.

¹⁹ H.A. Jacobsen, *Republika Federalna Niemiec – Polska. Aspekty wzajemnych stosunków*, [w:] M. Tomala (red.), *Imperatyw pokoju. Polityka i wojna w XX wieku*, Wyd. Poznańskie, Poznań 2000, s. 468–469.

albo przyznają się do języka, kultury lub tradycji polskiej, mają prawo, indywidualnie lub wspólnie z innymi członkami swojej grupy, do swobodnego wyrażania, zachowania i rozwijania swej tożsamości etnicznej, kulturalnej, językowej i religijnej [...]”²⁰.

Wynika z tego, że *Traktat*, nie określając społeczności polskiej w Niemczech mniejszością narodową, gwarantuje taką samą ochronę grupie polskiej w RFN, jak grupie niemieckiej w Polsce. Zasadniczym warunkiem skorzystania z tej ochrony jest przyznanie się do języka, kultury lub tradycji polskiej, jak i aktywności na tym polu. Wydawałoby się, że różnica użytych w *Traktacie* terminów nie ma zasadniczego znaczenia dla ochrony członków grupy polskiej w Niemczech. Mimo że grupa polska w RFN nie jest określona w *Traktacie* jako mniejszość, to zakres ochrony powinien być identyczny jak w przypadku mniejszości niemieckiej w Polsce. Niestety, w praktyce okazało się, że Polacy w Niemczech nie posiadają tych samych praw i przywilejów²¹.

Po podpisaniu *Traktatu* nastąpiło ożywienie życia polonijnego. Jak zauważa Marek Kostrzewa, wicekonsul w Hamburgu w latach 1995–1998 „[...] nowe możliwości dostrzegła szczególnie i efektywnie wykorzystwała najmłodsza emigracja, zmieniając częściowo dotychczasowe formy aktywności na rzecz propagowania elementów polskiej kultury i tradycji narodowej, popularyzacji języka polskiego i umacniania swych związków z Polską. Równoległe przebiegał proces zmian w strukturze organizacji polonijnych. Miejsce niektórych ośrodków, które nie dostrzegały celowości dalszego działania bądź nie potrafiły dostosować się do nowych warunków, zajęły stosunkowo licznie powstające stowarzyszenia kulturalno-oświatowe o zasięgu lokalnym lub regionalnym, które w swych statutach wyraźnie nawiązywały do litery i ducha traktatu polsko-niemieckiego”²².

Polonia w Niemczech nie jest jednak do końca zadowolona z *Traktatu*, ponieważ nie stał się on skutecznym instrumentem ochrony polskiej mniejszości w tym kraju. Jak się uważa, po ponad dwudziestu już latach od podpisania tego porozumienia, istniejąca od początku asymetria w sytuacji prawnej i faktycznej między mniejszością niemiecką w Polsce a polską grupą etniczną w Niemczech, ulegała systematycznemu powiększaniu na niekorzyść Polaków w Republice Federalnej Niemiec. Mimo tego można mówić, iż *Traktat* wpłynął na przeobrażenia w działalności organizacji i stowarzyszeń polonijnych w Niemczech.

²⁰ *Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy* (Bonn, 17 czerwca 1991 roku), [w:] M. Lis, A. Trzecielińska-Polus (red.), *Polacy i Niemcy. Plaszczyny i drogi normalizacji...*, dz. cyt., s. 208.

²¹ Por.: *Materiały z 57 posiedzenia Senackiej Komisji Łączności z Polakami za Granicą z 15 lutego 2001 roku*, Materiały Biura Informacji i Dokumentacji Senackiej Kancelarii Senatu RP, Warszawa 2001; Por.: J. Sulek, *Kilka refleksji o procesie realizacji postanowień mniejszościowych traktatu RP – RFN z 17 czerwca 1991 roku – z polskiego punktu widzenia*, [w:] M. Lis, A. Trzecielińska-Polus (red.), *Polacy i Niemcy. Plaszczyny i drogi normalizacji...*, dz. cyt., s. 14–15 n.

²² M. Kostrzewa, *Kilka uwag o praktycznym znaczeniu traktatu polsko-niemieckiego dla Polonii niemieckiej*, „Biuletyn Stowarzyszenia Wspólnota Polska” 2000, nr 4, s. 16.

Oprócz starych, które przetrwały lata, powstały nowe, o większej sile oddziaływania. Wśród nich znajdują się tzw. organizacje *dachowe*, zrzeszające inne organizacje polonijne. Mowa tu o Konwencie Organizacji Polskich w Niemczech, utworzonym 4 kwietnia 1998 roku jako wspólnota reprezentująca interesy Polonii niemieckiej wobec władz i instytucji wszystkich szczebli RFN i Rzeczypospolitej Polskiej. Konwent składał się początkowo z pięciu największych organizacji polonijnych, zrzeszających większość stowarzyszeń polskich działających w Niemczech. Obecnie Konwent tworzą cztery: Kongres Polonii Niemieckiej, Chrześcijańskie Centrum Krzewienia Kultury, Tradycji i Języka Polskiego w Niemczech, Zrzeszenie Federalne – Polska Rada w Niemczech oraz Związek Polaków „Zgoda”. Rząd RP uznał Konwent za oficjalnego przedstawiciela Polonii i Polaków w Niemczech, a i sam Konwent pretenduje do roli reprezentanta Polonii niemieckiej, choć w istocie nim nie jest, ponieważ nie weszło do niego wiele organizacji²³.

Ważny odnotowania jest również fakt, że rolę Konwentu podkreślono w rezolucji Bundestagu *Niemcy i Polska – Odpowiedzialność, wypływająca z historii i przeszłości w Europie* z 10 czerwca 2011 r.

Niezwykle istotnym przejawem działalności kulturalnej Polonii niemieckiej było i pozostaje zawsze upowszechnianie, wydawanie oraz czytelnictwo prasy i książek polskich. Można zaryzykować twierdzenie, że polskie czasopisma, gazety i książki stanowiły zawsze najskuteczniejszy środek uświadomienia narodowego i jednoczenia się Polaków. Ponadto prasa i książka polska wdrażała emigrantów do systematycznego czytelnictwa. Warto wspomnieć tu o Deutsches-Polen Institut w Darmstadt, założonym i przez dziesięciolecia kierowanym przez – przywołanego już – Karla Dedeciusa, który przyczynił się do rozpowszechnienia literatury polskiej w Niemczech. Jest najważniejszą placówką przybliżającą polską literaturę niemieckojęzycznemu odbiorcy. Oto, co pisał sam Dedecius o tym Instytucie: „I tak w latach sześćdziesiątych, kiedy wiały już bardziej korzystne wiatry, zrodził się pomysł założenia instytutu, który pomoże odrobić deficyt wzajemnej informacji, w pierwszym rzędzie między Niemcami i Polakami (ze względu na moją biografię oraz ukierunkowanie), i przyczyni się do szerszej znajomości oraz zrozumienia przeszłości i terażniejszości obu narodów, a przez to do głębszej współpracy w przyszłości [...]. Instytut został założony w Bonn 13 grudnia 1979 roku, a otwarcie odbyło się w Darmstadzie 11 marca 1980 roku. W swoim statucie Instytut zobowiązał się do wzajemnego pogłębiania znajomości obu narodów w zakresie kultury i duchowości. To, co bardzo długo uprawiałem sam, w żmudnej pracy (korespondencja, rozmowy, kontakty powstałe przez tłumaczenia, odczyty, wykłady, publikacje) – spotykając się też z nieufnością i oporem – zostało nareszcie zinstytucjonalizowane i mogło być powielane

²³ *Spotkanie Konwentu Organizacji Polskich*, „Głos Polski. Kwartalnik Organizacji Polonijnych w Niemczech” 2004, nr 1, s. 6–13.

w dużo większym nakładzie”²⁴. Od samego początku celem Instytutu było wzbudzanie zainteresowania Polską w szerokich kręgach społeczeństwa niemieckiego, a przede wszystkim wśród elit politycznych, kulturalnych i gospodarczych oraz w mediach. W ramach serii „Publikacje Instytutu” wydawane są bibliografie, dokumentacje konferencji naukowych oraz monografie z dziejów polityki, historii, wiedzy o społeczeństwie, a przede wszystkim kultury i literatury polskiej. Cały dorobek tłumaczeniowy i eseistyczny Karla Dedeciusa poświęcony współczesnej literaturze polskiej imponować może zarówno swoją rozległością, jak i niezwykle wysokim poziomem. Deutsches-Polen Institut posiada, wśród zainteresowanych kulturą kręgów niemieckiej opinii publicznej, renomę najbardziej kompetentnego ośrodka badań nad polską literaturą w krajach niemieckojęzycznych. Służy promocji Polski, zwłaszcza polskiej literatury.

Pisząc o instytucjonalnych czynnikach, które wpływają i kształtują świadomość narodową Polaków w Niemczech, nie można pominąć działalności Polskiej Misji Katolickiej. Działalność Kościoła katolickiego poza Polską jest bardzo ważnym elementem budowania świadomości narodowo-kulturowej w życiu Polaków. Krystyna Mochlińska, działaczka polonijna z Londynu, podkreśla, że „[...] często widzi się w Kościele tylko jego struktury instytucjonalne. Mają one oczywiście bardzo duże znaczenie i miejsce w życiu samego Kościoła. Jednak Kościół – oprócz wymiaru instytucjonalnego – ma przede wszystkim wymiar duchowy. Ten właśnie duchowy wymiar wskazuje na fakt, że w życiu Kościoła na emigracji uczestniczy znacznie więcej ludzi niż w życiu organizacji”²⁵.

Jedyną strukturą organizacyjną, obejmującą swym wpływem szerszą grupę osób polskiego pochodzenia, jest w Niemczech Polska Misja Katolicka (PMK). Od 1975 roku, kiedy to Stolica Apostolska zlikwidowała polską diecezję personalną w Niemczech, duszpasterstwu polskiemu nadano nazwę Polska Misja Katolicka, a samodzielne placówki duszpasterskie otrzymały tzw. status *missio cum cura animarum* lub *missio sine cura animarum*. Ponadto całe duszpasterstwo polskie w Niemczech poddano jurysdykcji poszczególnych biskupów niemieckich, którzy przejęli za nie odpowiedzialność. PMK w Niemczech dociera ze swoją posługą do kilkuset tysięcy osób, z tego ponad 100 000 regularnie uczestniczy w niedzielnych Mszach św. Misja prowadzi również bogatą działalność oświatową. Są to szkoły sobotnio-niedzielne, gdzie katecheza jest łączona z nauczaniem języka polskiego i elementów historii Polski. W całych Niemczech uczestniczy w takim nauczaniu ok. 4 000 dzieci²⁶.

²⁴ K. Dedecius, *Budować mosty w świadomości*, [w:] W. Pęciak (red.), *Polacy i Niemcy pół wieku później*, Wyd. Znak, Kraków 1996, s. 433–434.

²⁵ K. Mochlińska, *Obecność Kościoła katolickiego w życiu emigracji*, [w:] J. Wroczyńska (red.), *Polacy i Polonia u progu nowego tysiąclecia. II zjazd Polonii i Polaków z zagranicy*, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Warszawa 2001, s. 107.

²⁶ F. Mrowiec, K. Kosicki, J. Mandziuk, S. Stawny (red.), *Księga Jubileuszowa Duszpasterstwa Polskiego w Niemczech*, Polnisches Oberseelsorgeamt in der Bundesrepublik Deutschland, Würzburg 1995, s. 33.

PMK w Niemczech wydaje czasopismo „Nasze Słowo”, które od 1999 roku ukazuje się w nakładzie 5 500 egzemplarzy. Najpierw był to dwutygodnik, obecnie miesięcznik, w którym zamieszcza się informacje z życia Kościoła, Misji, materiały dla dzieci starszych i młodszych, naukę języka polskiego, porady prawne, ciekawe relacje z wydarzeń religijnych i kulturalnych Misji. Podobnie jak działacze polonijni, tak również kapłani w PMK poświęcają na co dzień dużą uwagę czytelnictwu książek. Znaczącym wydarzeniem było powołanie przez polskie duszpasterstwo w maju 1995 roku Chrześcijańskiego Centrum Krzewienia Kultury, Tradycji i Języka Polskiego. W skład jego wchodzi stowarzyszenia parafialne, zakładane pod przewodnictwem księży proboszczów w poszczególnych parafiach, które mają status towarzystwa wyższej użyteczności publicznej. Ta podstawa prawna jest doskonałym fundamentem, dającym możliwość korzystania i egzekwowania artykułu 20. i 21. *Traktatu Polsko-Niemieckiego o Dobrym Sąsiedztwie i Przyjaznej Współpracy z 17 czerwca 1991 roku*²⁷.

O znaczeniu PMK dla emigracji można przeczytać w wielu wspomnieniach i pamiętnikach emigrantów. W jednym z nich ktoś pisze: „Nie mam żadnych oczekiwań w stosunku do polskiego księdza czy do Polskiej Misji Katolickiej. Po prostu chciałabym, żeby to istniało. Żeby to zawsze było. Bez Misji na emigracji nie ma Polaków, są wtedy pochowani, nie chcą w ogóle pokazać, że są Polakami i wtedy w tłumie jakoś giną, stają się szarą masą. Ja tak to widzę: gdyby nie było Misji, nie dowiedziałabym się, kto tu jest Polakiem i nie potrafiłabym tych osób jakoś wyłowić [...]. Dlatego ważna jest Misja, żeby Polacy nie czuli się samotni, żeby nie mieli poczucia, że nic nie znaczą, że są nieważni”²⁸.

Czynnik osobowy

Każdy człowiek żyje w świadomości, iż jest członkiem większej społeczności, np. jakiegoś narodu. Ta wewnętrzna samoświadomość jest zasadniczym rysem tożsamości narodowej. Istnieją konkretne elementy kształtujące naród i jego świadomość, takie jak: położenie geograficzne, język, religia, historia, tradycja, literatura, kultura. Scala je w jedno kultura ojczysta²⁹.

Tak rozumiana kultura jest ściśle związana z ojczystym językiem. Polacy w Niemczech cechowali się zawsze dużym stopniem świadomości narodowej, co pozwalało im bronić się przed procesem asymilacji. Chociaż społeczność

²⁷ Por.: F. Mrowiec, *Traktat a codzienność. Duszpasterstwo polskie w Niemczech po podpisaniu traktatu*, [w:] *Polacy i Niemcy. Płaszczyzny i drogi normalizacji...*, dz. cyt., s. 55.

²⁸ W. Necel, S. Ochalski, B. Gembala (red.), *Śladami współczesnego migranta w Niemczech*, Bernardinum, Pelplin 2005, s. 148–149.

²⁹ Por.: Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury. Przemówienie Jana Pawła II w UNESCO*, Paryż, 2 IV 1980, „Wiara i kultura. Dokumenty – przemówienia – homilie”, Rzym 1986, s. 63 i n.

polska w Niemczech nie posiada statusu mniejszości narodowej, współczesne uregulowania pozwalają jej zachować i rozwijać język, i kulturę kraju pochodzenia. Placówki szkolnictwa polonijnego są najstarszą, powszechnie akceptowaną przez Polonię formułą dokształcania dzieci i młodzieży pochodzenia polskiego. Opiera się ona na szkołach, od wielu lat prowadzonych przez Polską Misję Katolicką, Polską Macierz Szkolną oraz przez organizacje polonijne, takie jak np.: Polskie Towarzystwo Szkolne „Oświata” w Berlinie. Szkoły te mają charakter prywatny, a nauczyciele pracują przeważnie społecznie. Lekcje prowadzone są w salach parafialnych, w mieszkaniach prywatnych oraz w salach wynajmowanych w miejscowych szkołach. Wspomniane Towarzystwo Szkolne „Oświata” w Berlinie ma ponad stuletnią tradycję i prowadzi obecnie nauczanie w zakresie języka oraz wybranych elementów historii i geografii polskiej w ośmiu punktach, w różnych dzielnicach Berlina, a uczy szcza na nie ok. 360 dzieci³⁰.

Z kolei w Chrześcijańskim Centrum Krzewienia Kultury, Tradycji i Języka Polskiego, związanym z Polską Misją Katolicką uczy się przedmiotów ojczytych ponad 6 000 dzieci i młodzieży. To nauczanie jest ściśle związane z realizacją Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy. Jednak działania władz niemieckich są w tym względzie różne, ponieważ rozstrzyga się o nich na szczeblu landów. Strona niemiecka nie chce finansować tego rodzaju form nauczania. Inną formą jest nauczanie języka polskiego jako języka obcego. Tu również sytuacja jest bardzo zróżnicowana. Wszystko zależy od polityki prowadzonej przez poszczególne landy i miejscowych polityków. W grę wchodzi również kwestie związane ze spełnieniem wymogów wewnętrznego prawa niemieckiego. W ośrodkach nauczających języka, musi być zatrudniona wykwalifikowana kadra pedagogiczna, spełniająca określone kryteria. Nauczyciele w Niemczech mają status urzędników państwowych, a w związku z tym muszą spełnić szereg warunków.

Nauczanie języka ojczystego prowadzą także polskie przedstawicielstwa polityczne w RFN: ambasada Rzeczpospolitej Polskiej w Kolonii, oraz konsulaty w Berlinie, Frankfurt nad Menem, Hamburgu i w Monachium. Utrzymują one szkoły, które przygotowują młodzież do powrotu do Polski. Ich sale lekcyjne są również udostępniane w miarę możliwości na naukę języka polskiego lub zajęcia kulturalne. Należy też wspomnieć o rosnącym od kilku lat zainteresowaniu studiami polonistycznymi w Niemczech. Jeszcze niedawno oburzano się na zamykanie polonistyk w Niemczech. Tymczasem młodzi Niemcy naukowcy coraz częściej sięgają w badaniach po polskie tematy. Jak mówi Prof. Dieter Bingen, dyrektor Deutsches Polen Institut w Darmsztadzie, w Polsce na przestrzeni ostatnich 10–15 lat zaszły niebywałe zmiany, także w polsko-niemieckich relacjach. Przełożyło się to również na zmiany postrzegania Polski

³⁰ S. Kosiewski, *Oświata polonijna w RFN*, [w:] *Polacy i Niemcy. Płaszczyzny i drogi normalizacji...*, dz. cyt., s. 97.

w Niemczech. Dotyczy to nie tylko niemieckich mediów, ale też świata nauki. Bingen uważa, że jakościowo i ilościowo badania polonoznawcze w Niemczech osiągnęły już poziom badań niemcoznawczych w Polsce³¹.

Z kolei niemiecki historyk Peter Oliwer Löw wskazuje, że zainteresowanie to obejmuje coraz to nowe dyscypliny – od architektury po etnologię, ekologię, ekonomię, socjologię i politologię³².

Z pewnością na takie postrzeganie Polski w Niemczech ma wpływ szereg inicjatyw promujących polską kulturę. Jednym z ważnych wydarzeń kulturalnych i medialnych zarówno w Polsce, jak i w Niemczech, był *Rok Polsko-Niemiecki*. To był pierwszy podwójny rok: polsko-niemiecki i niemiecko-polski, którego celem było budowanie wzajemnego zaufania pomiędzy Polakami i Niemcami. Od maja 2005 do maja 2006 roku w 50 niemieckich miastach odbyły się koncerty, wystawy, polskie przedstawienia teatralne, festiwale muzyczne, konferencje naukowe, a także spotkania z ludźmi kultury i sztuki. Pierwszą imprezą inauguracyjną przedsięwzięcie był koncert *Przenikanie* w berlińskim Konzerthaus 30 kwietnia 2005 roku. Patronat nad obchodami objęli prezydenci obu krajów: Aleksander Kwaśniewski i Horst Köhler. W swoich przemówieniach inauguracyjnych obydwaj skupili się na ważnych rocznicach przypadających w tym czasie: 25. rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych i powstania „Solidarności” oraz 40. rocznicy wystosowania przez polski Episkopat „Listu do biskupów niemieckich”. Ważnym wydarzeniem literackim Roku Polsko-Niemieckiego był festiwal młodej polskiej literatury *Polococktail* w Berlinie, z udziałem pisarzy z pokolenia lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku. Zorganizowano też cykl spotkań z polskimi pisarzami w przygranicznych miastach, m.in. w Dreźnie, Lipsku i Frankfurt nad Odrą. Polscy pisarze byli również gośćmi jesiennego *Literaturfestival* w Berlinie. Odbyły się również wystawy polskiej sztuki współczesnej oraz wystawy historyczne, wystawa malarstwa gdańskiego z XIX wieku oraz uczniów szkoły monachijskiej (Chełmońskiego), ekspozycja prac Cezarego Bodzianowskiego, Zofii Kulik, Rafała Bujanowskiego i Leona Tarasiewicza. W programie filmowym niemiecka publiczność zobaczyła tematyczne festiwale i przeglądy, w tym *Meeting Krzysztof Kieślowski*.

Dwie organizacje polonijne działające w Niemczech – Konwent oraz wchodzący w jego skład Związek Polaków „Zgoda” – odpowiadały za przygotowanie centralnej uroczystości Polonii niemieckiej z okazji *Roku Polsko-Niemieckiego 2005–2006*, jaka odbyła się na przełomie września i października 2005 roku w Recklinghausen. Na imprezę zaproszono polonusów z całego kraju, niezależnie od przynależności organizacyjnej. Był to festiwal muzyczno-taneczny,

³¹ Por.: B. Cöllen, *Rośnie zainteresowanie Polską w Niemczech. „To ma charakter eksplozji”*, źródło: <http://www.dw.de/ro%C5%9Bnie-zainteresowanie-polsk%C4%85-w-niemczech-to-ma-cha-akter-eksplozji/a-17518001> [dostęp: 25.03.2014].

³² Tamże.

w którym wystąpiła Orkiestra Kameralna Polskiego Radia *Amadeus* pod dyrekcją Agnieszki Duczmal. Pianistka z Katowic, Beata Bilińska, wykonała utwory Fryderyka Chopina i Wojciecha Kilara. Następnie na scenie zagościły tańce ludowe zespołu *Jawor*, działającego przy Akademii Rolniczej w Lublinie. W trzecim dniu festiwalu w Domu Polskim w Recklinghausen odbył się *V Europejski Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych*.

W ramach *Roku Polsko-Niemieckiego* zorganizowano z okazji polskiego Święta Niepodległości 11 listopada w Berlinie dwa koncerty. Pierwszy z udziałem Orkiestry Kameralnej Accademia ze Szczecina, drugi w sali Konzerthaus, przygotowany przez polskiego dyrygenta z Berlina, Karola Borsuka, który prowadził Orkiestrę Symfoniczną Państwowej Filharmonii z Łodzi. Zaznaczyć trzeba, że solistką była zamieszkała w Berlinie polska pianistka Elżbieta Sternicht, a pośród chórów wystąpił chór dziecięcy Polskiej Misji Katolickiej w Berlinie³³.

Na zakończenie *Roku Polskiego w Niemczech* została otwarta 11 sierpnia 2006 roku w berlińskiej Galerii Wilmersdorf wystawa malarska pod hasłem *Warszawa w Berlinie*. Ekspozycja prezentowała twórczość 35 wybitnych artystów, a wśród nich abstrakcje Stefana Girowskiego, Jana Tarasina, Stanisława Fijałkowskiego, ekspresje Eugeniusza Markowskiego. Wystawę otworzył Burmistrz Berlina Klaus Wowereit. Podczas otwarcia wystawy odbył się koncert utworów Chopina, w którym wystąpili polscy pianiści mieszkający w Niemczech³⁴.

Bardzo ważną rolę w krzewieniu świadomości narodowo-kulturowej wśród Polaków w Niemczechale i popularyzacji polskiej kultury wśród Niemców, odgrywają towarzystwa niemiecko-polskie, które istnieją niemal w każdym niemieckim mieście, a często nawet w niewielkich osiedlach, gdzie z inicjatywy nauczyciela, księdza lub przypadkowej osoby, która zetknęła się z Polakami lub Polską, powstały grupy osób, które pragną przenieść coś z kultury polskiej na teren Niemiec. W bibliotekach tych miejscowości spotkać można książki polskie w tłumaczeniu niemieckim, w nich też organizowane są spotkania z polskimi autorami³⁵. Tak jest m.in. w Instytucie Polskim w Düsseldorfie, gdzie mieści się biblioteka, w której gromadzone są i udostępniane zbiory polskich książek, filmów oraz płyt kompaktowych. W czytelnicy można korzystać z polskiej prasy codziennej oraz tygodników. W Instytucie mieści się także niewielka galeria.

³³ K. Rottermund, *Dwa polskie koncerty w Berlinie*, „Zarys. Magazyn Kulturalny” 2005, nr 4, s. 208–209.

³⁴ M. Koch, *Partnerstwo przez kulturę*, „Kurier Polonica” 2006, nr 9, s. 21.

³⁵ Np. Annelise Danka Spranger przetłumaczyła i wydała w Niemczech m.in. prace: A. Szczypiorskiego: „Denn der Herbst kam zu früh” (*Złowić cień*), 1976; Tegoż, „Und Siegingen an Emmaus vorbei” (*I ominęli Emaus*), 1978; K. Wojtyły: „Erziehung zur Liebe” (*Wychowanie do miłości*), 1980; Tegoż, „Primat des Geisies – Philosophische Schriften” (*Prymat ducha – Pisma filozoficzne*), 1980; Tegoż, „Lubliner Vorlesungen” (*Wykłady lubelskie*), 1981; S. Szenica: „Jenseis des westlichen Raines” (*Za zachodnią miedzą*), 1988; M. Konopnickiej: „Wojciech Zapala” (*Wojciech Zapala*), 1984; E. Orzeszkowej: „Gloria victis”, 1984; T. Bóldak-Jankowskiej: „Eine Erzaehlung für den lieben Gott” (*Opowiadania dedykowane Panu Bogu*), 1995; A. Silbera: „Blätter einen Land, Erzaehlungen aus” (*Kartki do siebie*), 1997.

W sali seminaryjnej Instytutu odbywają się liczne dyskusje i konferencje. Większe imprezy tego rodzaju organizowane są we współpracy z niemieckimi instytucjami i odbywają się w ich pomieszczeniach. Także pokazy filmowe oraz koncerty organizowane są w niemieckich instytucjach kulturalnych, takich jak kina komunalne lub sala koncertowa w Muzeum Miejskim³⁶.

Zjawiska negatywne

W sferze instytucjonalnej z pewnością do takich zjawisk należy zaliczyć to, że wśród Polonii niemieckiej funkcjonuje blisko 200 organizacji. Mają one różny charakter od grup społecznych przez oświatowe, kulturowe czy gospodarcze. Jednak organizacje te skupiają w sobie jedynie niewielką część grupy polskojęzycznej w Niemczech. „W większości są to albo organizacje branżowe (lekarze, prawnicy, nauczyciele języka polskiego), albo niewielkie stowarzyszenia prowadzące często działalność adresowaną do liczniejszych grup odbiorców kultury i oświaty polskiej. Niestety poziom zorganizowania grupy polskiej w Niemczech należy uznać za niski, co wiąże się nie tylko z cechami tej grupy, ale również z rosnącą tendencją do atomizacji i prywatności wśród współczesnych społeczeństw”³⁷. Z całą pewnością nie jest łatwo zjednoczyć Polonię w Niemczech. Próby podejmowała kilkakrotnie ambasada polska. Między innymi 16 lutego 2002 roku ambasador Jerzy Kranz gościł w Berlinie przedstawicieli ponad 140 organizacji polonijnych. Kolejne spotkanie odbyło się w Konsulacie Generalnym RP w Kolonii 30 stycznia 2004 roku. Także w tym samym miejscu odbyło się spotkanie z ambasadorem RP Andrzejem Byrtem 9 października 2004 roku. Zostało ono nazwane Sejmikiem Polonijnym – Polonii niemieckiej, pod przewodnictwem Konwentu we współpracy Ambasady i placówek dyplomatycznych RP. Głównym tematem uczestników spotkania była dalsza integracja środowisk polonijnych pod auspicjami Konwentu Organizacji Polskich w Niemczech³⁸.

Regularne zjazdy Konwentu zaczęły się odbywać od 2011 roku. Mimo wszystko ponaddwumilionowa społeczność Polska w Niemczech jedynie w niewielkim stopniu wykorzystuje swój potencjał. Kilkaset tysięcy osób regularnie manifestuje swój związek z polskością, uczestnicząc w polskim życiu kulturalnym i oświatowym. Jednak niewielu Polaków w Niemczech należy do stowarzyszeń polonijnych. Podobnie wygląda kwestia uczestnictwa Polonii w życiu Ko-

³⁶ M. Grudzińska, *Instytut Polski w Düsseldorfie*, [w:] M. Kalczyńska (red.), *Instytucje literacko-wydawnicze w kontaktach polsko-niemieckich. Stan i perspektywy badawcze*. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej odbytej w dn. 16–17 grudnia 1999 r. w Kamieniu Śląskim, Instytut Śląski w Opolu, Opole 2000, s. 160.

³⁷ A. Sakson, *Polonia i emigracja w Niemczech w XX w. i na początku XXI w.* – wybrane problemy, „Przegląd Polonijny” 2011, nr 1, s. 151.

³⁸ *Spotkanie Konwentu Organizacji Polskich...*, dz. cyt., s. 6–13.

ściola. PMK w Niemczech co jakiś czas przeprowadza ankietę na temat udzielanych sakramentów i udziału we Mszy św. niedzielnej. Ostatnia taka statystyka pochodzi z 2012 roku i wynika z niej, że w sobotnio-niedzielnymi Mszach św., odprawianych w języku polskim, bierze udział w skali tygodnia ok 100 000 wiernych, w zależności od ilości tzw. punktów dojazdowych w danym tygodniu. Zakłada się, że drugie tyle korzysta z duszpasterstwa niemieckiego. To oznacza, że jedynie kilkanaście procent katolików polskich zgłasza w Niemieckim Urzędzie Meldunkowym swoją przynależność do Kościoła katolickiego. Jak mówi rektor PMK, ks. Stanisław Budyń „[...] opuszczenie zaznaczenia w rubryce *Religionszugehörigkeit* swojego wyznania oznacza automatycznie «niewierzący». Niemiecki Urząd Meldunkowy przekazuje swoje dane do lokalnej kurii biskupiej, która przekazuje je dalej do miejscowej parafii niemieckiej. Z tej samej bazy danych korzystają misje obcokrajowców w formie elektronicznej lub drukowanej. W momencie nieujawnienia swojej religii, obniżona zostaje ilość katolików polskiego pochodzenia, co jednocześnie obniża szanse starań o zatrudnienie większej liczby księży, o przydział kościołów i sal, o pozyskanie nowych środków finansowych na działalność duszpasterską. Przemilczenie jest niekorzystne i z tego względu, że niektórzy chcieliby podjąć pracę w placówkach prowadzonych przez Kościół katolicki, które z braku środków trzeba zamknąć bądź oddać organizacjom świeckim, gdyż Kościoła nie stać na ich utrzymanie”³⁹.

Ks. Ryszard Mroziuk, który jest proboszczem PMK w Dortmundzie, mówi o jednej z przyczyn braku zorganizowania Polonii w Niemczech: „My żyjemy w kraju, który by pokrył koszty utrzymania mniejszości w Niemczech, ale nie ma jeszcze takiej organizacji w Dortmundzie. Ja nie potrafię tego zrobić, choć próbowałem. Liczni się boją, inni się wstydzą i z zażenowaniem mówią: «jak jestem w Niemczech to będę Niemcem a nie Polakiem». Mają kompleks bycia Polakiem w Niemczech i to poważny kompleks, który wynika z tego, że przybył tu biedny, ledwo się dorobił czegoś, to chce zaraz się ukazać na równi z innymi Niemcami i chciałby szybko się dorobić tego, co mają inni Niemcy”⁴⁰.

Inną negatywną sprawą pozostaje realizacja postanowień wspomnianego *Traktatu o Dobrym Sąsiedztwie i Przyjaznej Współpracy*. Nie ma chyba przesady w stwierdzeniu, że mimo wszystko bilans wzajemnej współpracy jest bardziej korzystny dla mniejszości niemieckiej w Polsce. Wielu wskazuje na fakt, iż od momentu podpisania tego dokumentu, mniejszość niemiecka w Polsce „[...] zaczęła rozwijać się wg schematu niemieckiego porządku, czyli najpierw instytucjonalnie; zakładanie biur, wydawania gazety, kandydowania do samorządów etc. Mniejszość od państwa polskiego otrzymywała budynki na biura, stowarzy-

³⁹ S. Budyń, *Przyszłość Misji w Niemczech*, „Nasze Słowo” 2014, nr 3, s. 12.

⁴⁰ R. Mroziuk, *Duszpasterstwo Polskie w Niemczech*, [w:] M. Lis (red.), *Polacy i Niemcy. Plaszczyny i drogi normalizacji. Duszpasterstwo i szkolnictwo*. Materiały z sympozjum naukowego odbytego w Opolu w dn. 14–16 października 1993 roku, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Opole 1993, s. 17.

szenia, które wykupuje na własność. W Opolu Mniejszość posiada nowoczesny budynek biblioteki, gdzie odbywają się spotkania, jest czytelnia i kącik prasowy, książki dla dzieci i etaty na obsługę klienta. Obchody *Dnia Kultury Niemieckiej* finansowane były przez stronę Polską. Polacy w Niemczech natomiast muszą np. wynajmować pomieszczenia w Ambasadzie, żeby spotkał się Konwent Stowarzyszeń w Niemczech, Rada Społeczna, ponieważ nie mają nawet własnego biura”⁴¹.

Ważną rzeczą we wspomnianym *Traktacie* pozostaje kwestia dostępu do nauki języka ojczystego. Organizacje mniejszości niemieckiej w Polsce mogą ubiegać się o dodatkowe i to niemałe środki finansowe w Ministerstwie Kultury oraz Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu. Z kolei niemieckie władze szczebla federalnego pozostawiają do dyspozycji około 200 000 euro rocznie na projekty polskiej grupy etnicznej. Jednak, w ramach wymienionej kwoty, nie mogą być finansowane projekty obejmujące nauczanie języka polskiego. Wspieranie nauczania języka polskiego należy „teoretycznie” do kompetencji odpowiednich ministerstw krajów związkowych Republiki Federalnej Niemiec. Jednak bardzo często zachowują się one tak, jakby nie dotyczyły ich postanowienia *Traktatu* w sprawie wspierania działań dla zachowania języka polskiego. W Polsce w całości ze środków publicznych finansowane są szkoły z nauczaniem języka niemieckiego jako języka ojczystego. Ta forma nauki obejmuje 31 000 dzieci i prowadzona jest w 324 placówkach. Nauczaniem zajmuje się odpłatnie ponad 500 nauczycieli, a tygodniowy wymiar godzin nauczania języka niemieckiego jako ojczystego wynosi średnio cztery godziny. Ponadto należy wspomnieć, że w polskich szkołach około 2 mln dzieci i młodzieży uczy się języka niemieckiego jako dobrowolnie wybranego języka obcego.

Sytuacja w Niemczech przedstawia się zupełnie inaczej. Języka polskiego, jako języka ojczystego, uczy się w sumie około 8 000 dzieci, w tym blisko 2 300 uczniów w systemie niemieckich szkół publicznych oraz około 4 000 w szkołach działających w organizacjach polonijnych. Języka polskiego, jako języka obcego, uczy się w szkołach publicznych około 2 500 dzieci.

Zakończenie

W Niemczech, tak jak i w Polsce, o przynależności do narodu i obywatelstwie decyduje język, pochodzenie, tradycja kulturowa, a nie miejsce urodzenia. Konsekwencją takiego definiowania narodu jest zaliczanie do wspólnoty narodowej również tych, którzy żyją poza granicami danego państwa. Z kolei „[...] procesy globalizacji nie mogą opierać się jedynie na ekonomii i polityce. Ludzi

⁴¹ K. Koziewicz, *Polonia i Polacy w Niemczech w obliczu 20 rocznicy polsko-niemieckiego Traktatu z 1991 r.*, źródło: <http://www.konwent.de/index.php/component/content/article/56-polonia-i-polacy-w-niemczech-w-obliczu-20-rocznicy-polsko-niemieckiego-traktatu-z-1991-r> [dostęp: 2.02.2011 r].

musi łączyć coś więcej aniżeli wspólny rynek i traktaty polityczne. Ludzi musi łączyć coś, co jest w nich samych, a co jednocześnie częściowo jest wspólne i częściowo odmienne z innymi. Tym czymś wspólnym i jednocześnie różniącym ludzi jest kultura”⁴².

Czy w warunkach zjednoczonej Europy Polacy poddadzą się procesowi asymilacji, czy też odwrotnie: w związku z łatwiejszym kontaktem z krajem pogłębią swoją świadomość narodową i rozwiną jeszcze bardziej działalność kulturową? Wszystko zależy od rozwoju stopnia świadomości narodowej. Myśląc więc o przyszłości, należy pamiętać o tym, że stara Polonia w Niemczech, a więc potomkowie tych, którzy przybyli tu z dawnych terenów polskich pod pruskim zaborem, w dużej mierze zasymilowała się i wymieszała z Niemcami. Z kolei „późni przesiedleńcy”, czyli przybysze z lat osiemdziesiątych i czterdziestych, traktowani są według prawa niemieckiego – jako obywatele niemieccy. Wielu z nich deklaruje śląską narodową tożsamość i nie godzi się na jednoznaczne zakwalifikowanie ani do kategorii Polaków, ani do Niemców. Dla imigrantów z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, którzy opuścili Polskę przeważnie ze względów ekonomicznych, odczucia narodowe są oczywiście mniej miarodajne. Dotyczy to również tych, którym w tamtych latach – po długim wyczekiwaniu – umożliwiono wreszcie połączenie rodzin. Pozostałe grupy – *displaced persons* okresu nazistowskiego, czyli dawni robotnicy przymusowi oraz więźniowie polityczni, jak również członkowie armii Andersa, a także osoby starające się w Niemczech w latach osiemdziesiątych XX wieku o azyl polityczny, są obecnie stosunkowo nieliczni. Obecne środowiska polskie w RFN zdecydowanie bardziej niż wcześniej otworzyły się i nie tworzą grupy wyizolowanej. Uważają się za pełnoprawnych partnerów w kontaktach z państwem niemieckim. W rodzinach, organizacjach czy parafiach polonijnych zachowało się jeszcze dużo wartości polskich. Jednak ich rozwój zależy w dużej mierze i od tych, którzy przyjeżdżają z Polski na krócej lub dłużej. Do nich należy kierować pytanie, czy przywiozą z Polski i umocnią wartości religijne, moralne i kulturalne, aby podzielić się nimi z Polakami na obczyźnie i wspólnie tworzyć nowe, jeszcze wymowniejsze.

Bibliografia

- Budyń S., *Przyszłość Misji w Niemczech*, „Nasze Słowo” 2014, nr 3.
Cöllen B., *Rośnie zainteresowanie Polską w Niemczech*. „To ma charakter eksplozji”, źródło: <http://www.dw.de/ro%C5%9Bnie-zainteresowanie-polsk%C4%85-w-niemcech-to-ma-charakter-eksplozji/a-17518001> [dostęp: 25.03.2014].
Cygański M., *Polska – RFN. Współpraca kulturalno-naukowa po układzie z 7 grudnia 1970 roku*, [w:] M. Lis (red.), *Polacy i Niemcy. Płaszczyzny i drogi normalizacji*.

⁴² L. Dyczewski, *Trwałość i zmienność kultury polskiej*, WDK, Lublin 2002, s. 218.

- Kultura*. Materiały z sympozjum naukowego, odbytego w Opolu w dn. 26–28 maja 1994 roku, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Opole 1994.
- Dedecius K., *Budować mosty w świadomości*, [w:] W. Pęciak (red.), *Polacy i Niemcy pół wieku później*, Wyd. Znak, Kraków 1996.
- Drozd J., Wojtal A. (red.), *Polska Rzeczpospolita Ludowa – Republika Federalna Niemiec. Dokumenty i materiały 1970–1985*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 1987.
- Dyczewski L., *Rodzina twórcą i przekazicielem kultury*, TN KUL, Lublin 2003
- Dyczewski L., *Trwałość i zmienność kultury polskiej*, WDK, Lublin 2002.
- Grudzińska M., *Instytut Polski w Düsseldorfie*, [w:] M. Kalczyńska (red.), *Instytucje literacko-wydawnicze w kontaktach polsko-niemieckich. Stan i perspektywy badawcze*. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej odbytej w dn. 16–17 grudnia 1999 r. w Kamieniu Śląskim, Instytut Śląski w Opolu, Opole 2000.
- Jacobsen H.A., *Republika Federalna Niemiec – Polska. Aspekty wzajemnych stosunków*, [w:] M. Tomala (red.), *Imperatyw pokoju. Polityka i wojna w XX wieku*, Wyd. Poznańskie, Poznań 2000.
- Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury. Przemówienie Jana Pawła II w UNESCO*, Paryż, 2 IV 1980, „Wiara i kultura. Dokumenty – przemowienia – homilie”, Rzym 1986.
- Janusz G., *Polonia w Niemczech po II wojnie światowej*, [w:] A. Koprucki, W. Kucharski (red.), *Polacy w świecie. Polonia jako zjawisko społeczno-polityczne*, t. 2, Wyd. Uniwersytetu M. Curie-Skłodowskiej, Lublin 1986.
- Klimaszewski Z.T., *Specyfika polskiej emigracji w Niemczech i jej świadomość narodowa*, [w:] Tenże (red.), *Polacy w Niemczech: przeszłość, teraźniejszość, przyszłość*, Agencja Wyd. EkoPress Andrzej Poskrobko, Białystok 2013.
- Koch M., *Partnerstwo przez kulturę*, „Kurier Polonica” 2006, nr 9.
- Kosiewski S., *Oświata polonijna w RFN*, [w:] M. Lis, A. Trzcielińska-Polus (red.), *Polacy i Niemcy. Płaszczyzny i drogi normalizacji. Bilans pierwszego pięciolecia*, Wyd. Instytut Śląski, Opole 1997.
- Kostrzewa M., *Kilka uwag o praktycznym znaczeniu traktatu polsko-niemieckiego dla Polonii niemieckiej*, „Biuletyn Stowarzyszenia Wspólnota Polska” 2000, nr 4.
- Koziewicz K., *Polonia i Polacy w Niemczech w obliczu 20 rocznicy polsko-niemieckiego Traktatu z 1991 r.*, źródło: <http://www.konwent.de/index.php/component/content/article/56-polonia-i-polacy-w-niemczech-w-obliczu-20-rocznicy-polsko-niemieckiego-traktatu-z-1991-r> [dostęp: 2.02.2011 r].
- Kozłowski J., *Awans społeczny Polonii w krajach Europy Zachodniej (na przykładzie Niemiec)*, [w:] A. Kosecki (red.), *Emigracja z ziem polskich w XX wieku: drogi awansu emigrantów*, WSH, Stowarzyszenie Wspólnota Polska, Pułtusk 1998.
- Król E.C., *Polacy i Niemcy po II wojnie światowej*, [w:] J. Fiszer, J. Holzer (red.), *Stosunki polsko-niemieckie w latach 1970–1995. Próba bilansu i perspektywy rozwoju*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1998.
- Kurcz Z., *Charakter polskiej obecności w Niemczech na przykładzie najnowszej emigracji z Polski. Mniejszość narodowa, Polonia czy obcokrajowcy*, [w:] M. Lis, A. Trzcielińska-Polus (red.), *Polacy i Niemcy. Płaszczyzny i drogi normalizacji. Bilans pierwszego pięciolecia*, Wyd. Instytut Śląski, Opole 1997.
- Lesiuk W., Trzcielińska-Polus A., *Wokół definicji przedmiotu badań*, [w:] A. Wolff-Powęska, E. Schulz (red.), *Być Polakiem w Niemczech*, Instytut Zachodni, Poznań 2000.

- Materiały z 57 posiedzenia Senackiej Komisji Łączności z Polakami za Granicą z 15 lutego 2001 roku*, Materiały Biura Informacji i Dokumentacji Senackiej Kancelarii Senatu RP, Warszawa 2001.
- Mochlińska K., *Obecność Kościoła katolickiego w życiu emigracji*, [w:] J. Wroczyńska (red.), *Polacy i Polonia u progu nowego tysiąclecia. II zjazd Polonii i Polaków z zagranicy*, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Warszawa 2001.
- Mrowiec F., Kosicki K., Mandziuk J., Stawny S. (red.), *Księga Jubileuszowa Duszpasterstwa Polskiego w Niemczech*, Polnisches Oberseelsorgeamt in der Bundesrepublik Deutschland, Würzburg 1995.
- Mrowiec F., *Traktat a codzienność. Duszpasterstwo polskie w Niemczech po podpisaniu traktatu*, [w:] M. Lis, A. Trzcielińska-Polus (red.), *Polacy i Niemcy. Płaszczyny i drogi normalizacji. Bilans pierwszego pięciolecia*, Wyd. Instytut Śląski, Opole 1997.
- Mroziuk R., *Duszpasterstwo Polskie w Niemczech*, [w:] M. Lis (red.), *Polacy i Niemcy. Płaszczyny i drogi normalizacji. Duszpasterstwo i szkolnictwo*. Materiały z sympozjum naukowego odbytego w Opolu w dn. 14–16 października 1993 roku, Opole 1993.
- Nadolny A., *Sto lat polskiego duszpasterstwa w Hamburgu 1891–1991*, Polska Misja Katolicka, Hamburg – Pelplin 1992.
- Necel W., Ochalski S., Gembala B. (red.), *Śladami współczesnego migranta w Niemczech*, Bernardinum, Pelplin 2005.
- Ratajczak S., *Wrócić czy pozostać*, źródło: <http://www.polonia-viva.eu/index.php/pl/component/content/article/8-polonia/artyku3/717-wrocic-czy-pozostac> [dostęp: 5.11.2013].
- Rottermund K., *Dwa polskie koncerty w Berlinie*, „Zarys. Magazyn Kulturalny” 2005, nr 4.
- Sakson A., *Niemcy w świadomości społecznej Polaków*, [w:] A. Wolff-Powęska (red.), *Polacy wobec Niemców. Z dziejów kultury politycznej Polski 1945–1989*, Instytut Zachodni, Poznań 1993.
- Sakson A., *Polonia i emigracja w Niemczech w XX w. i na początku XXI w. – wybrane problemy*, „Przegląd Polonijny” 2011, nr 1.
- Spotkanie Konwentu Organizacji Polskich*, „Głos Polski. Kwartalnik Organizacji Polonijnych w Niemczech” 2004, nr 1.
- Sulek J., *Kilka refleksji o procesie realizacji postanowień mniejszościowych traktatu RP – RFN z 17 czerwca 1991 roku – z polskiego punktu widzenia*, [w:] M. Lis, A. Trzcielińska-Polus (red.), *Polacy i Niemcy. Płaszczyny i drogi normalizacji. Bilans pierwszego pięciolecia*, Wyd. Instytut Śląski, Opole 1997.
- Tomala M., *Polacy – Niemcy. Wzajemne postrzeganie*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 1994.
- Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy* (Bonn, 17 czerwca 1991 roku), [w:] M. Lis, A. Trzcielińska-Polus (red.), *Polacy i Niemcy. Płaszczyny i drogi normalizacji. Bilans pierwszego pięciolecia*, Wyd. Instytut Śląski, Opole 1997.
- Walewander E., *Problematyka wychowawcza w środowiskach emigracyjnych*, TN KUL, Lublin 2000.